

# Ekskluzywnie na śląskiej gali

Jak co roku od 21 lat w ostatnią niedzielę wakacji na terenie parku wokół Zamczku Myśliwskiego w Promnicach odbyła się Śląska Gala BCC przyciągająca elity intelektualne, finansowe i polityczne.

Śląska Gala BCC jest największym tego typu przedsięwzięciem regionalnym. Stanowi nie tylko spotkanie towarzyskie, obfitujące w różnorakie atrakcje, ale też platformę współpracy i wymiany poglądów środowisk biznesowych, intelektualnych, finansowych i politycznych. Nie inaczej było tym razem, 28 sierpnia w Promnicach, gdzie zgodnie z przewidywaniami organizatorów, przybyło ok. 1200 gości. Wszyscy dostojnie i z klasą – panie w kapeluszach, panowie z muszkami na kołnierzach – mieli wziąć udział w konkursie na te eleganckie akcesoria. Konkurs jest swoistą wizytówką Śląskiej Gali

Fot. MACIEJ GAPIŃSKI



Laureaci Cezara Śląskiego Biznesu



Na pierwszym planie dr inż. Grzegorz Wszolek, prezes EMT-Systems Sp. z o.o.

Biznesu, ale i oczekiwaną przez wszystkich rozrywką.

Podczas części oficjalnej zostały wręczone odznaczenia wojewódzkie członkom Łoży Katowickiej BCC. Gala była także okazją do uroczystego rozstrzygnięcia kolejnej edycji konkursu Cezary Śląskiego Biznesu oraz wręczenia statuetki Super Cezara Śląskiego Biznesu, za kontynuację działalności i nieustający rozwój rodzinnych firm oraz wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju gospodarki narodowej oraz społeczeństwa obywatelskiego dwóm śląskim przedsiębiorcom. Wśród laureatów nie brakowało znanych wszystkim osobistości lokalnego, ale i światowego biznesu. U honorowane tytułami najlepsze śląskie firmy

i ich właściciele są prawdziwymi ambasadarami województwa – promują Śląsk jako rynek zbytu i biznesowy potencjał intelektualny.

Warto więc wymienić nazwy i nazwiska laureatów. Złota Statuetka Super Cezara Śląskiego Biznesu przypadła w udziale dwóm znanym przedsiębiorcom: Adamowi Mokryszowi, prezesowi Mokate SA i CEO Grupy Mokate oraz Tomaszowi Domogale, właścicielowi TDJ. Kanclerz Katowickiej Łoży BCC Eugeniusz Budniok podkreślał, że prezesi dwóch dużych firm o zasięgu międzynarodowym, ale wpisujący się w biznes rodzinny, przejęli i prowadzą z sukcesami duże spółki po swoich poprzednikach, rodzicach”.

Uznano, że na Diament do Statuetki Specjalnej Cezara Śląskiego Biznesu zasługuje Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi. Diament do Statuetki Cezara Śląskiego Biznesu trafił do firmy BetaMed SA, Conbelts SA. Złoty Diament do Statuetki Cezara Śląskiego Biznesu otrzymała firma Bombardier Transportation (ZWUS) Polska Sp. z o.o. Statuetka Cezara Śląskiego Biznesu powędrowała także do EMT-System Sp. z o.o., Doosan Babcock Energy Polska Sp. z o.o., 3S Data Center S.A. oraz Automatikon Sp. z o.o.

Po części oficjalnej goście Gali będą mogli wysłuchać koncertu oraz wziąć udział w licznych konkursach, w tym w zapowiadanych i lubianym konkursie kapeluszy i muszek.

Uroczystość firmował Business Centre Club – najbardziej znana organizacja przedsiębiorców w Polsce. Hasło tegorocznej gali brzmiało „Wizja Śląska w 2030 roku”. Nic więc dziwnego, że podczas gali zaprezentowano najbardziej nowatorskie firmy, wybierające „rozwiązania z kosmosu”, szczytujące się innowacyjnymi technologiami i know-how. To przez te firmy będzie przecież budowana przyszłość Śląska.

TR



# Od 10 lat szkolimy inżynierów



**Na jakim etapie działalności firmy otrzymali państwo nagrodę Cezara Śląskiego Biznesu? Na rynku szkoleniowym działają państwo już od 2006 roku, od tego czasu z pewnością zdążył się już kształtować profil działalności...**

– Nie zawsze byliśmy dużą firmą, liderem branży szkoleń technicznych w Polsce. W 2006 r. zaczynaliśmy od testowej współpracy z potężnym zakładem produkcyjnym automotive na południu kraju. Szkolenia z pneumatyki przemysłowej prowadzone wówczas przeze mnie dla tyskiego Fiata stanowiły początek niesamowitej przygody. Pracowników tej fabryki regularnie szkolimy do dzisiaj. Przez kilka następnych lat rozwijaliśmy w firmie dział szkoleń z inżynierii mechanicznej. Współpraca z ekspertami w tej dziedzinie zaowocowała mocną pozycją Centrum na rynku. Rozpoczęliśmy serię szkoleń dla poważnych firm produkcyjnych na terenie naszego kraju. Byliśmy coraz bliżej czołówki firm szkoleniowych w Polsce. Aktualnie mamy najszerszą ofertę, a nasze szkolenia są polecane ze względu na jakość przekazywanej wiedzy i umiejętności. Jesteśmy zaufanym dostawcą kursów technicznych, cenionym zarówno przez polskie, jak i zagraniczne firmy produkcyjne, wdrożeniowe, serwisowe. Posiadamy najlepiej wyposażone laboratorium hydrauliki siłowej w kraju. Również pozostałe laboratoria naszej firmy są cenione przez uczestników kursów i uważane za przykład dla innych centrów szkoleniowych. Każdorazowo staramy się dostarczać kursantom najnowszych rozwiązań technologicznych i umożliwiać im przyswajanie aktualnej wiedzy przemysłowej.

**Rozmowa z prezesem Centrum Szkoleń Inżynierskich EMT-Systems sp. z o. o., drem inż. Grzegorzem Wszółkiem, który został nagrodzony Cezarem Śląskiego Biznesu na uroczystej gali BCC w Promnicach**

słowej. Także pozostałe elementy naszych kursów – smaczny catering, przyjemna i kompetentna obsługa, wdrożony system zapewniania jakości kształcenia, spełnianie norm ISO 9001:2009 oraz 29990:2010 – wpływają pozytywnie na odbiór szkoleń i firmy jako jednostki. Jako prezes Centrum mogę jedynie powiedzieć, że Cezar Śląskiego Biznesu to dla nas wyróżnienie, ale przede wszystkim potwierdzenie ciężkiej pracy całego zespołu. Nic ma nic bardziej satysfakcjonującego od świadomości, że otoczenie branżowe i klienci doceniają trud włożony w jakość świadczonych usług i rozwój przedsiębiorstwa.

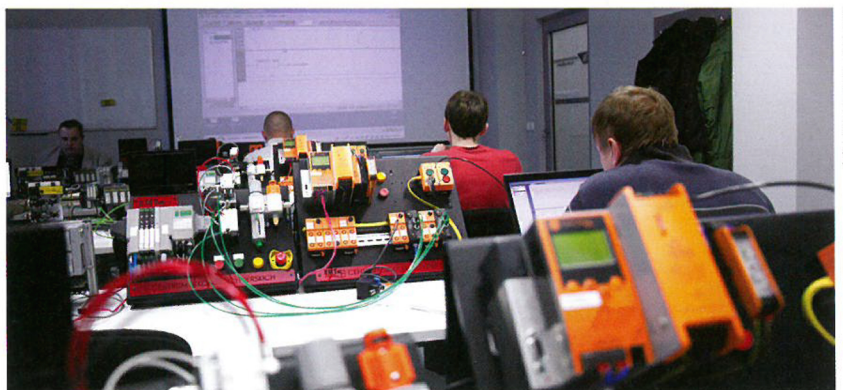
**Innowacyjne podejście do systemu kształcenia to aktualnie sprawa niezbędna dla twórców różnego rodzaju szkoleń. Na czym polega to u państwa i na ile specyfika – rynek inżynierski – wpływa na sposób ich tworzenia?**

– Jako firma szkoląca wyłącznie z umiejętności twardych musimy zawsze pamiętać, że uczestnicy kursów oczekują od nas konkretnej wiedzy. Proces opracowywania szkoleń, który wdrożyliśmy i dopracowaliśmy, opiera się na kilku kluczowych elementach. Dzięki współpracy z ekspertami w wielu dziedzinach nauk technicznych zawsze pozostajemy na bieżąco z aktualną wiedzą, nowinkami technologicznymi, wdrożeniami produktów czy oprogramowania, które warto wykorzystywać w produkcji. To solidna podstawa do tworzenia

programów kursów na najwyższym poziomie. Należy nieustannie badać, jacy producenci sprzętu są wybierani przez polskie i zagraniczne firmy produkcyjne i czy pojawiają się nowe wersje już dostępnych rozwiązań. Wiele osób przychodzi do nas z konkretnymi problemami, których potrzeba rozwikłania pojawiła się w zakładzie. Jeśli problemy te powielają się w wielu fabrykach, wprowadzamy ten element do podstawowego programu szkolenia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla uczestników i ich przełożonych najważniejsza jest praktyka. Dlatego planujemy nasze szkolenia tak, aby 30 proc. czasu poświęcać na przyswajanie materiału teoretycznego, stanowiącego bazę wiedzy, a 70 proc. na ćwiczenia w laboratorium oraz przy komputerze. Im więcej ćwiczeń na układach rzeczywistych, tym lepiej. Dodatkowo liczebność grup szkoleniowych ograniczona jest w zależności od dostępności danego sprzętu w laboratorium. Nigdy nie zapisujemy na dany termin większej liczby osób niż taka, która pozwala na wygodne i nierozsprzone korzystanie z naszych zasobów.

Warto wspomnieć, że szkolimy ponad 5 tys. osób rocznie. Zbieramy od nich opinie, by tworzyć jeszcze lepsze kursy niż dotychczas. Sądzę, że to właśnie dlatego tak wielu spośród naszych kursantów wraca na kolejne etapy szkoleń właśnie do nas.

Rozmawiał Piotr Nowacki



FOT. EMT-SYSTEMS.PL (2)